



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzo 21.01. 2001 Nr 3 (259)



WIERZE !

W BOGA OJCA



„Ja Jestem, Który Jestem”

Objawiając swoje tajemnicze imię JAHWE (JHWH), „Ja Jestem Tym, Który Jest”, „Ja Jestem Tym, Który Jestem” lub „ Ja Jestem, Który Jestem”, Bóg mówi, kim jest i jakim imieniem należy Go wzywać. To imię Boże jest tajemnicze, tak jak Bóg jest tajemnicą. Jest ono imieniem objawionym, a zarazem mierze uchyleniem się od ujawnienia imienia, właśnie przez to wyraża ono najlepiej, kim jest Bóg, który nieskończenie przekracza to wszystko, co możemy zrozumieć lub powiedzieć o Nim; jest On „Bogiem ukrytym”. Jego imię jest niewymowne, a zarazem jest On Bogiem, który staje się bliskim ludziom.



W JEZUSA CHRYSTUSA SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

Jezus

Imię Jezus oznacza, że samo imię Boga jest obecne w osobie Jego Syna, który stał się człowiekiem dla powszechnego i ostatecznego odkupienia grzechów. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie; mogą go wzywać wszyscy, ponieważ Syn Boży zjednoczył się ze wszystkimi ludźmi przez Wcielenie w taki sposób, że „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”.

W DUCHA ŚWIĘTEGO

II. Imię, określenia i symbole Ducha

Określenie Ducha Świętego



Gdy Jezus zapowiada i obiecuje Ducha Świętego, nazywa Go „Parakletem”, co dosłownie oznacza: „Ten, który jest wzywany przy czymś”, *ad-vocatus*. „Paraklet” tłumaczy się zazwyczaj jako „Pocieszyciel”; Jezus jest pierwszym Pocieszycielem. Sam Pan nazywa Ducha Świętego „Duchem Prawdy”.

Poza imieniem własnym, które jest najczęściej używane w Dziejach Apostolskich i Listach, u św. Pawła znajdują się określenia: Duch obietnicy, Duch przybrania za synów, Duch Chrystusa, Duch pana, Duch Boży,; u św. Piotra znajduje się określenie: Duch chwały.



Zawierzmy Maryi

Rozważania o Matce Boga i Matce ludzi

DZIEWICA SŁUCHAJĄCA

Dziewica Maryja dowiedziała się o swoim wybraniu i powołaniu, o wielkości Bożych darów, jakie stały się Jej udziałem, z anielskiego zwiastowania. Boży posłaniec przyniósł Jej radosną nowinę o przyjściu Zbawiciela i o wybraniu Jej na Jego ziemską Matkę.

Maryja nie tylko usłyszała to, co mówił do Niej Boży posłaniec, nie tylko przyjęła do wiadomości, ale posłuchała, dokonała wyboru. Uczyniła to w sposób tak doskonały, że właśnie w tym momencie Jednorodzony Syn Boży - Słowo stało się w Niej ciałem. To posłuchanie Dziewicy z Nazaretu znalazło się u źródeł Jej Bożego macierzyństwa.

Od Nazaretu rozpoczęła się Maryjna „droga słuchania”. Odtąd Maryja, towarzysząc swojemu Synowi, była zawsze pierwszą i wierną słuchaczką Bożego słowa. Chrystus powie, że człowiek żyje nie tylko materialnym chlebem, ale i słowem, które pochodzi z ust Bożych. Pierwszą, która tego doświadczała, była właśnie Matka Jezusa. Maryja przyjmowała usłyszane słowa i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2, 19, 51). Było to słuchanie nie „z przymusu”, lecz słuchanie pełne radości, ze świadomością wybrania i wyróżnienia, skoro Bóg przemawia do człowieka. Dlatego Jezus, wskazując na otwartość swojej Matki na słowo Boże, mógł powiedzieć, że błogosławionymi - tymi, którzy prawdziwie przynależą do Jego mesjańskiej rodziny - są „ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 21). W ten sposób Maryja zasłużyławszy pełni na nadawany Jej dzisiaj tytuł „Dziewicy słuchającej” (por. MC 17).

Dziewica przyjmująca zwiastowane Jej słowo uczy nas, jak słuchać Boga. Do każdego z nas bowiem Bóg mówi: w świętej liturgii, podczas osobistej lektury Pisma Świętego, przez znaki czasu i na wiele innych sposobów. My również mamy być ludźmi słuchającymi.

największa godność: być Matką Mesjasza, dostąpić najwyższego zaszczytu wydania na świat Zbawiciela. Twoja odpowiedź na zwiastowanie anielskie była jednakże pełna pokory: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38).

Nie szukasz powodu do poczucia osobistego zadolenia z przywileju, którego Bóg pragnie Ci udzielić. Zadziwiona objawieniem Bożym, mogłaś trochę chwały przyznać i sobie. A jednak: nie! Daleka od podnoszenia z wyniosłością głowy, pochylasz ją przed aniołem. W chwili, w której mówi Ci, że Syn Boga będzie Twoim synem, potwierdzasz z prostotą, że pozostaniesz służebnicą, niewolnicą!

Służebnicą Pana byłaś zawsze. Nie są nam znane lata Twego dzieciństwa i młodości, lecz w chwili Zwiastowania odkrywasz jednak, jaką byłaś od zawsze, ponieważ odpowiedź była ciągle wypisana w Twoim sercu, nie mogłaś jej przecież naprędce zaimprovizować. W odniesieniu do Pana zachowywałaś się zawsze w ten sam sposób: jak pokorna służebnica. Zrozumiałaś, że człowiek jako stworzenie winien swojemu Stwórcy całkowitą uległość, bez zastrzeżeń, i że sekret ludzkiego życia polega na chętej akceptacji tej zależności. W niej wyraża się najbardziej podstawowa postawa religijna: rozpoznać wszechpotęgę Boga i zaakceptować ją jako jedynego przewodnika. Przed Panem nieba i ziemi czułaś się bardzo mała i małą chciałaś pozostać. A to dlatego, iż miłowałaś dostosowywanie się we wszystkim do Jego pragnień, kroczenie drogą, którą On wytyczał dla Twego istnienia..... Ty, która w słowo „służebnica” wkładałaś tak wiele miłości, pobudź nas do większego miłowania Pana, by służyć Mu również z większym entuzjazmem. Jeśli będziemy potrafili naśladować Twój przykład, nasza uległość nie będzie wymuszona, lecz będzie uległością ufną i czułą. Spraw, abyśmy również odkryli szczęście, jakie miłość daje prawdziwym sługom. Daj nam skosztować, kiedy służymy Panu duszą kochającą i hojną, tej duchowej, niewysłowionej radości, której aż po brzegi była pełne Twoje serce.

O Maryjo, która przez całe życie chciałaś pozostać służebnicą Pana, daj nam upodobanie i chęć, by służyć Bogu w każdej sprawie

Jean Galot S. J.

W swoim posłaniu anioł Gabriel odstąpił Ci, Maryjo, wspaniałego losu zaplanowanego dla Ciebie przez Pana. Zrozumiałaś, że została Ci zaproponowana

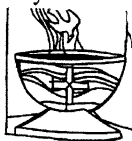


Dziś tj. 21. 01. 2001 r

□ Dziś o godz. 15.00 Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia □ W tygodniu Msze św. o godz. 16.30. □ We środę, Nowenna „Nieustająca”, hołd Matce Bożej składa Kl II Gimn. □ We czwartek o godz. 19.00 spotkanie z Matkami dzieci Kl II. □ W piątek o godz. 20.15 i w sobotę o godz. 18.00 „Kurs Przedmałżeński”, zapraszam Młodzież. □ Szkoła modlitwy normalnie

III Jak celebrować się sakrament chrztu Wtajemniczenie chrześcijańskie.

Gdy ktoś chciał stać się chrześcijaninem, musiał - od czasów apostołskich - przejść pewną drogę i wtajemniczenie złożone z wielu etapów. Można tę drogę przejść szybciej lub wolniej. Zawsze powinna ona zawierać kilka istotnych elementów: głoszenie słowa,



przyjęcie Ewangelii, które pociąga za sobą nawrócenie, wyznanie wiary, chrzest, wylanie Ducha Świętego, dostęp do Komunii Eucharystycznej. W tym tygodniu za łaskę chrztu św. dziękują: 23.01 Adam Czelnia; 24.01 Władysław Czelnia; 26.01 Krzysztof Bek; 28.01 Piotr Bogacz

Małżeństwo w Panu.

Na początku swojej publicznej działalności Jezus dokonuje pierwszego znaku - na prośbę swej Matki - podczas uczty weselnej. Kościół nadaje wielkie znaczenie obecności Jezusa na godach w Kanie. Widzi w tym potwierdzenie, że małżeństwo jest czymś dobrym, oraz zapowiedź, że od tej pory będzie ono skutecznym znakiem obecności Chrystusa.

Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę jego zawarcia: 23.01 Zofia i Jan Zborowski.

„Wierzę w ciała zmartwychwstanie” Wiara w zmartwychwstanie zmarłych była od początku istotnym elementem wiary chrześcijańskiej. „Zmartwychwstanie umarłych jest ufnością chrześcijan; ta wiara nas ożywia”. W rocznicę śmierci polecamy Miłosierdziu Bożemu dusze wiernych zmarłych: 22.01 + Elżbieta Cysarz; 23.01 + Tadeusz Bek; + Henryk Czapka; 24.01 + Henryk Helnarski; 25.01 + Paweł Prajsnar; + Magdalena Wójtowicz; 28.01 + Józef Więcek *Wieczny odpoczywanie racz jej dać Panie*



Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.

w dniu 9.01.2001 roku odszedł do Pana

śp. Józef Bogacz

Duszę Jego polecamy Bożemu Miłosierdziu a Rodzinie składamy wyrazy współczucia. Ks. Proboszcz i Parafianie.

Msze św. 1. pon.22.01. +Aleksander Ziembra. 2. wt. 23.01O zdrowie i bóg. Boże dla Zofii i Jana Zborowskich. ; **3. śr. 24.01.** Za wszystkich, którzy przyjęli po koledzie . **4. czw. 25.01 + Weronika i Paweł Prajsnar. 5. piąt. 26.01 ... ; 6. sob. 27.01 ... 7. n. 28.01 + Andrzej Szwał**

Kto przyjmie jedno z tych małych, Mnie przyjmuje.

Małżonkom

Agnieszce i Jarosławowi Dembiczak

szczerze gratulacje, z okazji narodzin dziecka ora gorące życzenia wiele łask Bożych dla ich Rodziny.

Ks. Józef Fejdasz z całą Rodziną Parafialną

W kościele sprzątały: Zofia Danuta i Monika Godek ! **Bóg zapłać !** W ubiegłym tygodniu sprzątała pani Zdzisława Sośniska. Przepraszam za błąd w nazwisku.

21 stycznia 2001

III Niedziela Zwykła

Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę.

Teraz na nas kolej

Bóg posłał Jezusa do ubogich, więźniów, chorych i uciśnionych. Proroctwo Izajasza nic nie straciło na aktualności. Z tym, że dzisiaj Jezus posyła nas.



Dzisiejszy kryzys wiary tkwi korzeniami w niepewności odnoszącej się do Biblii. Ewangelista Łukasz także

liczył się krytyczną podstawą. Miał zrozumienie dla sceptycyzmu swoich współczesnych. Kładzie zatem nacisk na sumiennosc badania świadectw i studium źródeł. Ta staranność do dzisiaj nie straciła na znaczeniu.

WIETRZNO

RZEMIOSŁO, ROZWÓJ PRZEMYSŁU

Rzemiosło powiatu krośnieńskiego uprawiane było, we wsiach najczęściej jako zajęcie uboczne przy rolnictwie zwykle zimą przy braku zajęć w polu. W każdej prawie wsi znajdowali się rzemieślnicy tacy jak: krawcy, szewcy, kowale, murarze, stolarze, weselni muzykanci. Były również wsie, które specjalizowały się w jednym rodzaju rzemiosła. Jak podaje Wł. Sarna w Wietrznie był jeden kowal i kilku cieśli.

Dopiero rozwój przemysłu naftowego budowa pierwszych kopalni w Bóbrce, Wietrznie wstrząsnęły życiem wsi dając możliwość nie tylko zatrudnienia ale i rozlicznych zarobków.

Ropa i gaz ziemny znane były tutaj od wieków jako olej skalny stosowany jeszcze w XVIII stuleciu jako smarowidło do wozów i lek przeciw chorobom skórnych.

W 1886 roku W.H. Mac Garvey odkrył w Wietrznie, na południowo-wschodnim przedłużeniu terenów kopalni ropy w Bóbrce, bardzo bogate złoża ropy naftowej. Jeden z pierwszych otworów dał przy samoczynnym wypływie 1000 baryłek ropy na dobę /około 140 ton/. Kopalnia ropy naftowej w Wietrznie istniała do roku 1910 do zupełnego wyczerpania się złoża. Następnie odkryto również wydajne złoża ropy naftowej w Równem, a szczególnie w Rogach.

W 1887 roku Zenon Suszycki zbudował rurociąg z Wietrzna do stacji kolejowej w Krośnie dla przetranszania ropy z kopalni w Bóbrce, Wietrznie i Równem. Długość rurociągu wynosiła 14 km. Został on zlikwidowany w 1933 roku.

Bardzo wielu mieszkańców wsi, w których były kopalnie ropy oddało się pracy kopalnianej i wykształciło się na znakomitych wiertaczach. Zdobywali oni umiejętności we wspomnianej wcześniej założonej przez Zenona Suszyckiego Praktycznej Szkole Wiercenia Kanadyjskiego. Z okolic Bóbrki, Wietrzna, Zrecina, Równego pochodzili najlepsi wiertacze, którzy znajdowali zatrudnienie nie tylko w Galicji Wschodniej /Schodnica, Borysław/, ale również wyjeżdżali do pracy za granicę przy wierceniach w Rumunii, Sumatrze, Iranie, Ameryce Południowej.

Ludność rolnicza w krośnieńskim odniosła znaczne korzyści z rozwoju przemysłu naftowego w tym rejonie. Wielu robotników znalazło zarobek w kopalniach ropy naftowej, a za zarobione pieniądze podnosili swoje gospodarstwa na wyższy poziom. Inni po zdobyciu odpowiednich kwalifikacji przenosili się do innych ośrodków przemysłu, a szczególnie do nowo odkrytego Borysławia. Mieszając się z przybyłymi z miast zatrudnionymi w przemyśle naftowym ludność wiejska przejmowała od nich zdobycze cywilizacyjne, równocześnie jednak traciła zwyczaje i ubiór ludowy. W okolicach tych bardzo wcześniej zanikał folklor.

Plastyczny opis zmian jakie dokonały się w przeciągu 20 lat dal w 1900 roku Kazimierz Chłędowski w swoich Pamiętnikach. "Zmiany przez ten czas ogromne, okolica bardzo się podniosła, prawie nie do poznania. Jest to okolica produkcji nafty, okolica szeregow piramid wiertniczych stojących tu i ówdzie długim pasmem".

Podziękowanie za przyjęcie po koledzie.

Wizyta duszpasterza ma na celu przede wszystkim to, aby w jego osobie sam Chrystus wstąpił do waszego domu i przyniósł Wam pokój i radość. Oczywiście, te słowa nie są wymysłem ludzkim. Są to słowa samego Chrystusa, wypowiedział je do swoich uczniów gdy ich posyłał przed sobą. Dodał jeszcze; „**Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje....**. Jeśli was gdzie nie przyjmą, wyjdźcie z tego miasta i strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim.” Z tych słów jasno wynika, że tacy ludzie byli wtedy, są dziś i będą do końca świata, także i tacy, którzy uciekają. Serdecznie dziękuje, za przyjęcie i tyle prawdziwej szczerzej życzliwości. To jest naprawdę wspaniałe i budujące. (Oczywiście nie mam na myśli tej udawanej życzliwości odpychającej szturczyńską). Dziękuję bardzo, że mogliśmy się wspólnie modlić i tak pięknie w tak wielu rodzinach rozmawiać. Niech Jezus spełni swoje obietnice i wszystkie szczerze serca napelni swoją łaską, pokojem i radością. To bardzo ważne, abyśmy nasze spojrzenie na świat i jego sprawy budowali na Słowie Bożym, a nie na naszych nierealnych marzeniach. Kto buduje na Słowie Bożym, buduje na skale. **Bóg Wam zapłać Drodzy Parafianie ! Wasz proboszcz ks. Józef Fejdasz**